

Sygn. akt II KK 363/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2022 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **K. R.**,
skazanego z art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu
z dnia 18 marca 2022 r., sygn. II Ka 757/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu
z dnia 21 października 2021 r., sygn. II K 1372/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego K. R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt II K 1372/20, oskarżony K. R. został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Ponadto sąd orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio (art. 42 § 4 k.k.), świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy

Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000 złotych (art. 43a § 2 k.k.), a także w przedmiocie kosztów sądowych w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu, Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 18 marca 2022r. w sprawie o sygn. akt II Ka 757/21 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu, kasację wywiódł obrońca skazanego K. R.. Zaskarżył wyrok w całości na korzyść skazanego i zarzucił mu rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. egzemplifikujące się:
 1. zaakceptowaniem w toku kontroli instancyjnej, pomimo podniesienia zarzutu apelacyjnego, naruszenia zasady dowolnej oceny dowodów wyrażającej się dowolnym ustaleniem przez sąd rejonowy, że zeznania świadka J. Ś. są wiarygodne i pozwalają na ustalenie sprawstwa oskarżonego, podczas gdy zeznania świadka stoją w sprzeczności ze znajdującym się w aktach sprawy nagraniem zgłoszenia świadka do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, a także stoją w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków,
 2. naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. Ś., podczas gdy była ona pod wpływem alkoholu w dniu rzekomego zdarzenia i zdaniem obrony nie była w stanie określić, kto kierował samochodem osobowym marki A. o nr. rejestracyjnym [...],
 3. w braku wszechstronnego oraz rzetelnego ustalenia stanu faktycznego sprawy w toku kontroli instancyjnej oraz zaniechania poczynienia z urzędu ustaleń dotyczących zidentyfikowania personaliów innych świadków, którzy mogliby potwierdzić, bądź wykluczyć wersję zdarzeń wskazywaną przez świadka J. Ś., tym bardziej iż istnieje uzasadniona wątpliwość co do wiarygodności świadka wobec trzykrotnego podawania innej wersji zdarzenia w zakresie liczby „znajomych” będących przy rzekomym zatrzymaniu skazanego,
 4. wadliwym zaaprobowaniem przez sąd *a quo* prawidłowości oceny dowodów dokonanych przez sąd *meriti* w zakresie oceny zeznań świadków J. Ś., B. R., M. B.,

M. W. wynikającym z nie dostrzeżenia przez sąd okręgowy podnoszonej w apelacji sprzeczności w ocenie w/w dowodów, dokonanej przez sąd rejonowy;

5. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i poprzez niezastosowanie przy rozstrzyganiu sprawy art. 5 § 2 k.p.k. i rozstrzygnięcie występujących w niej wątpliwości, dotyczących rzekomego prowadzenia przez skazanego pojazdu mechanicznego w chwili popełnienia przestępstwa w stanie „nietrzeźwości” na jego niekorzyść oraz dopuszczenie się przez sąd nierzetelnej kontroli odwoławczej zwykłego środka zaskarżenia;
6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. implikujące się zaniechaniem wnikliwego rozważenia wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego i brakiem należytego ustosunkowania się do nich w treści uzasadnienia.

We wnioskach końcowych obrońca K. R. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie skazanego ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu. Ponadto, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wniósł o wstrzymanie wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 21 października 2021 r. w zakresie pkt. I i III, tj. kary 1 roku pozbawienia wolności oraz nałożonego na skazanego obowiązku zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000 złotych, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 18 marca 2022 r.

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Rejonowej w Zamościu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego K. R. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane pod kątem uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia,

których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać obrońca skazanego K. R.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi bowiem żadnych nowych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego przez sąd *ad quem*. Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autora kasacji zarzuty skierowane zostały *de facto* przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji w pkt. 1 i 2 *petitum* kasacji, powielił w istocie odpowiednio zarzut z pkt. 1 ppkt. a), b) i c) zwyczajnego środka zaskarżenia z tą jedynie różnicą, że zostały one zmodyfikowane w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” ich na zarzut kasacyjny (w przypadku zarzutu z pkt. 1 *petitum* kasacji poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., zaś w przypadku zarzutu z pkt. 2 *petitum* kasacji poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” kasacyjnej z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji w tym zakresie próbuje ponownie poddać

kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny pierwszego i zbieżnego z nim trzeciego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji.

Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w Zamościu należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji oskarżonego K. R. zarzutów, jak również wskazał czym się sąd odwoławczy kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne

(por. „Zwięźle o powodach uznania...” sekcja 3 uzasadnienia formularzowego, strona 3-6). Jeśli zaś chodzi w szczególności o niedostrzeżenie przez sąd drugiej instancji podnoszonej w apelacji sprzeczności w ocenie dowodów: zeznań świadków J. Ś., B. R., M. B., M. W. i M. W.1 czy nagrania zgłoszenia faktu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, dokonanej przez sąd pierwszej instancji, kwestia ta znajdowała się w polu widzenia sądu *ad quem*, co zostało odnotowane m. in. w następującym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 18 marca 2022 r. cyt.: „[...] przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji dowody w postaci: zeznań świadków J. Ś., M. W. i M. W.1, nagrania zgłoszenia faktu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości do Centrum Powiadamiania Ratunkowego oraz wyników badania stanu trzeźwości urządzeniem kontrolno-pomiarowym oraz opinii prospektywnej wydanej przez Zespół Lekarzy Opiniujących w Sprawach Karnych w ich całokształcie, w sposób niewątpliwy uzasadniają wniosek sądu *meriti* o winie oskarżonego co do kierowania przez niego w dniu 21 lipca 2020 r. pomiędzy co najmniej godziną 23:20 a godziną 23:53 po drodze osiedlowej w B., w miejscu gdzie odbywa się ruch innych pojazdów oraz ruch pieszych własnym samochodem osobowym marki A. o numerze rejestracyjnym [...]. Wbrew pierwszemu wrażeniu dowody te korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Tak więc nie pozostają do siebie w wewnętrznej sprzeczności zeznania świadka J. Ś. co do tego, że widziała w samochodzie kierowanym przez oskarżonego świadka ‘M. W.’ do zeznań świadka M. W., w których twierdził, że to on kierował tym samochodem, kiedy się zauważy, że mamy do czynienia z dwiema różnymi osobami o prawie takich samych personaliach ‘M. W.1’ i ‘M. W.’ i że zgodnie z zeznaniami M. W. funkcję kierowcy samochodu oskarżonego pełnił on do godziny 23:00 - 23:20, zaś po tym czasie udał się do domu (k. 22, 92). Po tym to właśnie czasie świadek J. Ś. widziała oskarżonego jak kierował swoim samochodem w stanie wskazującym na użycie alkoholu, zaś w charakterze pasażera w samochodzie tym znajdował się M.W.1, czemu ów świadek wcale nie zaprzeczał, tłumacząc się jedynie tym, że podawanych przez J. Ś. okoliczności nie pamiętał ze względu na stan znacznego opilstwa alkoholowego. W sytuacji kiedy M. W. zaprzestał kierowania samochodem oskarżonego – jak sam podaje pomiędzy godziną 23:00 a 23:20, zaś do

powiadomienia przez J. Ś. Centrum Powiadamiania Ratunkowego o kierowaniu przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości swoim samochodem osobowym doszło dokładnie o godzinie 23:53 (k. 11v.), to oczywistym jest, że pomiędzy godziną co najmniej 23:20 a godziną 23:53 oskarżony miał czas i możliwość do takiego zachowania, a zatem pomiędzy zeznaniami J. Ś. a zeznaniami M. W. oraz M. W.1 nie ma żadnych sprzeczności, a nawet więcej – zeznania te wzajemnie się dopełniają”. Odnosząc się zaś do zachowania świadka J. Ś. w dniu zdarzenia (pozostawania świadka pod wpływem alkoholu), jak i w toku postępowania (podawania trzykrotnie innej wersji zdarzenia w zakresie liczby znajomych będących przy zatrzymaniu K. R.), wyraźnie wyeksponowanego w kasacji, sąd odwoławczy również miał je na uwadze. W kontekście podnoszonej okoliczności podawania przez świadka trzykrotnie innej wersji zdarzenia w zakresie liczby znajomych będących przy zatrzymaniu K. R., nie sposób nie wskazać na ostatnie z zeznań (z 7 października 2021 r. k. 113v.), w których świadek podała, iż w chwili zdarzenia była z nią jedna osoba, która nie zgodziła się na podanie personaliów, co tym samym czyni zarzut skarżącego z pkt. 1 ppkt. c) *petitum* kasacji zaniechania poczynienia z urzędu ustaleń dotyczących zidentyfikowania personaliów innych świadków, którzy mogliby potwierdzić, bądź wykluczyć wersję zdarzeń wskazywaną przez świadka J. Ś., całkowicie chybionym. Co jednak wydaje się istotniejsze i kluczowe dla sprawy, a czego nie dostrzega skarżący, świadek J. Ś. w trakcie każdego z przesłuchań konsekwentnie wskazywała na K. R. jako sprawcę przestępnego zdarzenia. W tych okolicznościach oraz w sytuacji, kiedy świadek (główny świadek oskarżenia) zeznawała logicznie, stanowczo i konsekwentnie, sama okoliczność wypierania się przez K. R. zarzuconego mu zachowania, jak też potwierdzenie jego wersji o braku kierowania samochodem w nocy 21 lipca 2020 r. przez jego matkę – świadka B. R., trafnie nie zobowiązywała tak sądu *meriti*, jak i sądu *a quo* do odrzucenia zeznań J. Ś. jako z gruntu błędnych czy też fałszywych ponieważ – jak słusznie wskazał sąd odwoławczy w dalszej części uzasadnienia formularzowego, strona 5 – cyt.: „[...] oskarżony jako bezpośrednio zainteresowany w uniknięciu odpowiedzialności miał logiczny i wytłumaczalny powód do składania nieprawdziwych wyjaśnień, jak również i najbliższa dla niego jako jego matka B. R. nie mogła być uznawana za bezstronną i obiektywną”.

Także zarzut twierdzenia naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. należało uznać za oczywiście bezzasadny. Formułowanie twierdzenia o naruszeniu swobodnej oceny dowodów przez sąd jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym. Jeśli chodzi o art. 410 k.p.k., to należy mieć na wadze, że przepis ten ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jeżeli w tej fazie postępowania sąd przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynienia przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń faktycznych i ewentualnie do wydania wyroku zmieniającego orzeczenie sądu *a quo* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. IV KK 398/11, SIP «Legalis» nr 492159). W sytuacji, w której sąd odwoławczy nie zmieniając zaskarżonego wyroku co do istoty, nie czyni tym samym własnych ustaleń faktycznych i nie dokonuje ponownej, własnej oceny dowodów, nie może obrazić przepisu art. 410 k.p.k. W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie zostało jednak uzupełnione przez Sąd Okręgowy w Zamościu, który nie przeprowadzał żadnych dowodów, które miałyby uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie.

Również zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., to jest drugi z wyartykułowanych w kasacji zarzutów, uznać należy za pozbawiony zasadności. Skarżący bowiem nie mógł skutecznie zarzucać naruszenia przez Sąd Okręgowy w Zamościu ww. przepisu w sytuacji, gdy naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. skazany w zwyczajnym środку zaskarżenia nie podnosił. W konsekwencji sąd drugiej instancji nie mógł obrazić przepisu art. 433 § 2 k.p.k. przy rozpoznaniu zarzutów apelacji. Jak słusznie wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację, o ile skarżący uważał, że sąd odwoławczy winien był z urzędu rozważyć, czy sąd pierwszej instancji nie naruszył zasady *in dubio pro reo*, to wówczas powinien był postawić w kasacji - w związku ze zgłaszanymi przez niego rzekomymi uchybieniami - zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisu art. 440 k.p.k. i równocześnie przy tym wykazać, że utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu przez Sąd Okręgowy w Zamościu było rażąco niesprawiedliwe. Tak jednak skarżący w kasacji nie postąpił, co pozwala na

uznanie, że zarzut ten jest właściwie skierowany do wyroku sądu *meriti*, tym bardziej, że jednocześnie podniesiono w nim obrazę przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które tylko ten sąd mógł naruszyć. Jak wskazano już wyżej, sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, nie przeprowadzając przy tym samodzielnie uzupełniającego postępowania dowodowego. Sąd ten jedynie zaaprobował w zakresie oceny dowodów argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, uznając ją za prawidłową, wszechstronną i pozbawioną błędów natury faktycznej oraz logicznej, wskazując, że zastosowana przez sąd *a quo* kwalifikacja prawna jest trafna, zaś wymierzona kara jest współmierna do społecznej szkodliwości i nie przekracza poziomu winy. Skoro sąd odwoławczy nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w myśl dyspozycji przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 *in principio* k.p.k.

Wobec oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 18 marca 2022 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 21 października 2021 r. (art. 532 § 1 k.p.k.), zawartego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, stało się bezprzedmiotowe.

[as]